

# Dlaczego powinniśmy przygotować się do wielkiej wojny – 3

2 lutego 2019

Po opublikowaniu pierwszych dwóch części otrzymałem wiele komentarzy i pytań, na które teraz odpowiem.

Na początku chcę zwrócić się z apelem do wszystkich czytelników i piszących o to, żeby czytali to co jest napisane, a nie to co im się wydaje, że jest napisane. Na przykład, niejaki Władimir Syczow na portalu [Kramola.info](http://Kramola.info) napisał: „Kompletna bzdura, tępe nadmuchiwanie policzków. Światowy rząd, masoni, światowa elita-pełny mętlik. Bajki dla prostaczków. Wziąć chce nasz kraj, jakaś kurwa elita – stado chciwych sowieckich marginesów, prymitywnych jak łopata, od Kremla po sam kres, kasować i jeszcze raz kasować. Arystokraci nie rodzą się w stajniach.” Większość wypowiedzi w podobnym stylu, ale w łagodniejszej formie.

Po pierwsze, nigdy nie użyłem terminu „rząd światowy”, ponieważ takie ciało nie istnieje. Ponadto, nigdzie nie było wzmianki o masonach itp. Użyłem określenia „światowa sprawująca rządy elita”. Mam nadzieję, że faktycznie, że w każdym kraju realnie istnieją grupy ludzi, którzy znajdują się na szczycie tak zwanej „piramidy społecznej” w rękach których skupiona jest rzeczywista polityczna i/lub ekonomiczna władza, którym podporządkowane są te lub inne struktury siłowe, wojsko itp., dowodzić nie trzeba. Przy czym nie są to ci ludzie, których usiłują wypromować mediów, ale to już detale.

Po drugie, w odniesieniu do jakości tych elit to wasze pretensje kierowane są pod niewłaściwy adres. Jest grupa ludzi, którzy mogą podejmować samodzielnie różne decyzje w skali państwa, albo mają bardzo silny wpływ na podejmowanie

tych decyzji. To, że wśród tych ludzi są łajdacy, którzy przede wszystkim myślą o swoich osobistych interesach a nie o racji stanu lub społeczeństwa, to również prawda. Ale to, że oni są kłamcami i łajdakami niestety, nie pozbawia ich automatycznie możliwości podejmowania decyzje lub wpływania na ich przyjęcie. Tak więc czy to się komuś podoba czy nie, oni nadal pozostają członkami sprawującej władzę elity. Jak zrobić żeby podobni ludzie tam nie byli, to już zupełnie inne pytanie, które wybiega poza ramy tego artykułu.

Po trzecie, światowa sprawująca władzę elita wyraźnie jest nie jednorodna. Bardziej przypomina ona klub najbardziej wpływowych ludzi na świecie, niż jakąś organizację z przejrzystą strukturą i hierarchią dowodzenia i wykonania. Z informacji, które są publicznie dostępne można wywnioskować, że wszystkie grupy światowej elity są zgodne co do tego, że rozwój cywilizacji technicznej w paradygmacie społeczeństwa powszechnej konsumpcji, które powstawało jako alternatywa dla społeczeństwa powszechnej równości i braterstwa promowanej przez ZSRR, nie jest już możliwe. W tym przypadku, z jednej strony jest to niemożliwe ze względu na ograniczone zasoby oraz zwiększoną szkodliwość działalności cywilizacji technicznej na biosferę Ziemi. Z drugiej strony, stało się zbędne po upadku w zimnej wojnie ZSRR i późniejszej jego likwidacji.

Dla zmniejszenia niszczącego oddziaływania cywilizacji technicznej konieczne jest zmniejszenie zużycia zasobów, a jest to możliwe tylko w trzech przypadkach:

1. Zmniejszenie, a nie wzrost populacji.
2. Zmniejszenie zużycia zasobów dla tej populacji, czyli obniżenie poziomu życia ludności, lub reorientacji na niektóre inne formy konsumpcji, które wymagają mniejszej ilości zasobów.
3. Masowe wprowadzenie niektórych nowych, zaawansowanych

technologii, które znacząco zmniejszają zużycie zasobów.

Alternatywny wariant rozwiązania problemu polega na odejściu od technicznej drogi rozwoju i powrotu do biogennej cywilizacji, ponieważ w tym przypadku czynnik degradujący zostaje wyeliminowany, a taka cywilizacja w trakcie swojego rozwoju i wzrostu automatycznie kształtuje i zwiększa objętość biosfery planety. Ale tego wariantu współczesna elita nie może brać pod uwagę z wielu powodów, podstawowy to okupacja Ziemi przez cywilizację techniczną, pod kontrolą której znajdują się te elity. Od nich, o ile dobrze rozumiem, wyszła inicjatywa związana ze zwiększeniem poziomu eksploatacji ludności planety jak również zmniejszeniem zużycia zasobów na potrzeby własne i zwiększenie w ogóle ilości wycofywanych zasobów.

Jeszcze innym czynnikiem, który sprawia, że elity chcą zmniejszyć liczebność ludności jest to, że elitarny system rządzenia tłumami, który obecnie mamy na planecie, kontrolowania tej liczby ludności w społecznej piramidzie jest ograniczony. Gdy ta liczba zostaje przekroczona, system kontroli zostaje utracony. Pojawienie się nowych technologii informacyjnych, z jednej strony pozwala tę liczbę zwiększyć, ponieważ szybkość przekazu i przetwarzania informacji znacznie wzrosła. Z drugiej strony, w tym samym czasie cybernetyka i robotyka doprowadziły do tego, że zarządzanie i wydajność żywych niewolników jest znacznie gorsza niż robotów, tak więc elicie stali się oni zbędni. W drugiej połowie 20 wieku siła gospodarki i wojska zależała od ilości robotników postawionych do maszyn i ilości żołnierzy, którym można było dać do ręki broń w razie wojny (lub od liczby żołnierzy zawodowych, których będzie ta armia najemników miała). Teraz już nie ma takiej wyraźnej zależności. Produkcje przemysłową można zautomatyzować, rozwój zdalnych i autonomicznych systemów bojowych również postępuje szybko. W tym przypadku, nawet wykorzystanie zdalnie sterowanych systemów uzbrojenia znacznie zmienia charakter wojny, ponieważ zniszczenie jednostki bojowej nie powoduje utraty życia lub uszczerbku u

operatora. Przy tym wyprodukowanie takiego urządzenia jest znacznie łatwiejsze i szybsze niż wyszkolenie żołnierza, nie mówiąc już o pilocie samolotu lub prowadzącym czołg. Oprócz tego zdalne lub autonomiczne systemy bojowe w przeciwieństwie do żywego wojska, w stanie nieaktywnym praktycznie nie zużywają zasobów, podczas gdy żołnierze i oficerowie muszą codziennie coś jeść, gdzieś mieszkać, móc utrzymać rodzinę itp. Innymi słowy, rozwój technologii stworzył warunki, w których duża liczba żywych niewolników służąca do zapewnienia wszelkich potrzeb i zachcianek elit stała się zbędna. W związku z tym postanowili pozbyć się niewolników, co automatycznie doprowadzi do spadku konsumpcji środków materialnych.

W odniesieniu do wyżej wymienionych trzech sposobów zmniejszenia zużycia zasobów, w praktyce realizowane są wszystkie te trzy punkty. Ponadto, wśród różnych grup światowej elity widać rozbieżności w sposobie, którym te cele powinny być osiągnięte, i który z tych punktów trzeba wyodrębnić jako priorytetowy. Sam Anatolij Chubais w filmie, którego dałem link w pierwszej części, stara się przekonać wszystkich słuchaczy, że rosyjska elita opiera się właśnie na trzecim punkcie czyli poszukiwaniu i masowym wdrażaniu nowych technologii, choć rzeczywiste działania pokazują, że nie jest ich tak wiele.

Na podstawie tych wydarzeń, które mają obecnie miejsce w różnych krajach, możemy stwierdzić, że wśród różnych grup światowej elity istnieje kilka różnych podejść do rozwiązania problemu zmniejszenia zużycia zasobów. Różnica między nimi jest tylko w tym, która z tych metod przedstawiona w trzech głównych punktach, będzie priorytetowa pod względem terytorialnym. Innymi słowy, ludności jakich krajów należy zredukować więcej, a jakich mniej, gdzie zwiększyć poziom życia ludności, a gdzie zmniejszyć itd.

Na przykład, większość europejskiej elity jest za tak zwaną „miękką opcją” zmniejszenia populacji w swoich krajach, bez

wojen i masowej eksterminacji ludności. Starają się oddziaływać w sposób świadomy i podświadomy w celu ograniczenia współczynnika narodzin. Głównym fundamentem, społeczną i ekonomiczną bazą dla odtworzenia populacji jest rodzina i harmonijne stosunki pomiędzy mężczyzną i kobietą na wszystkich płaszczyznach, i które mogą być w pełni realizowane tylko w rodzinie. Dlatego właśnie kładziony jest nacisk na zniszczenie lub poważne zniekształcenie pojęcia rodziny i jej funkcji, właśnie na zniszczenie początkowych naturalnych stosunków pomiędzy mężczyzną i kobietą skierowany jest dzisiaj w Europie główny atak. To wyjaśnia, promowanie związków homoseksualnych i małżeństw, transwestytów i zwycięstwa ich w popularnych programach rozrywkowych. Fakt, że upowszechnianie i promowanie związków tej samej płci na Zachodzie dzieje się za wiedzą i poparciem państwa, a tym samym i miejscowych elit, które kontrolują państwowe instytucje tych krajów wynika z artykułu [Jürgena Grafa „Niebieska Europa”](#).

W tym samym kierunku działa masowa dystrybucja pornografii i propagowanie różnych perwersji seksualnych, czyli wszystkiego co pozwala ludności zaspokajać swoje potrzeby seksualne, sposoby na to żeby nawet przypadkowo nie można było doprowadzić do poczęcia dzieci. Przy czym im wcześniej przyuczy się ludzi do robienia tego nieprawidłowo, tym lepszy będzie rezultat. W związku z tym, promowanie związków tej samej płci w krajach europejskich przeniesiono do szkół średnich i podstawowych pod płaszczykiem edukacji seksualnej i zapobiegania AIDS.

Był taki moment, kiedy cała przestrzeń medialna wypełniona była informacjami różnych opowieści o AIDS, o męczarniach, które na was czekają jeżeli zarazicie się AIDS. Podobne tematy regularnie ukazywały się w wiadomościach na głównych kanałach. A teraz spróbujcie sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz słyszeliście lub czytali coś o AIDS? Czy problem AIDS jest rozwiązany i czy znaleziono efektywne lekarstwo przeciwko niemu? Nie. Czy choroba stała się mniej niebezpieczna lub

przestała być przenoszona drogą płciową? Nie. Czy zaczęło być mniej chorych lub zarażonych? Nie poinformowano nawet nas o tym nie zważając na to, że wcześniejsze dane o ilości chorych budzi wiele wątpliwości. Temat ten w ciągu ostatnich dwóch latach praktycznie zniknął z przestrzeni informacyjnej. Oznacza to, że problem AIDS czy wirusowe zapalenie wątroby typu C samo nie odeszło, ale jego zainteresowanie w mediach wyraźnie się zmieniło, ponieważ u właścicieli zmieniły się priorytety.

Jednakże chcę zwrócić szczególnie uwagę na fakt, że scenariusz ten nie jest tak naprawdę przeznaczony dla Rosji, a dla najbardziej rozwiniętych krajów, gdzie już od dawna aktywnie wprowadzany jest w życie, od kilku dziesięcioleci. W Rosji próbują go wdrożyć od niedawna.

Innym czynnikiem, który wpływa na decyzję o posiadaniu dzieci, to poziom ekonomiczny rodziny, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, gdzie ludzie są wychowani na ideologii społeczeństwa konsumpcyjnego i priorytecie własnej wygody i przyjemności ponad wszystko pozostałe. Kiedy poziom życia ludności spada, współczynnik urodzeń maleje razem z nim. Właśnie dlatego regularnie tworzy się ręcznie sterowane „kryzysy ekonomiczne”, w czasie których, z jednej strony zmniejsza się liczbę tzw „klasy średniej”, a po drugie poziom życia ogółu ludności. Przy czym w celu przekonania obywatela do tego, że wszystko jest tak jak powinno być, wymyśla się różne nieprawdziwe teorie o cykliczności kryzysów, ich nieuchronności itp. Istnieją tylko dwie naturalne przyczyny, które realnie mogą wywołać kryzys produkcji dóbr materialnych. Na dużą skalę klęski żywiołowe lub wojny, gdy są fizyczne zakłócone zdolności produkcyjne i po prostu fizycznie nie można produkować lub dostarczyć niezbędnych towarów. Wszystkie pozostałe warianty są jedynie zмовą elit przeciwko reszcie społeczeństwa, tym bardziej, że poprzez takie sztucznie stworzone „kryzysy” elita umacnia swoją pozycję. Spójrzmy na dane związane ze wszystkimi ostatnimi kryzysami. Najbogatsze

rodziny stały się jeszcze bogatsze, a zbankrutowały i straciły w zasadzie małe i średnie przedsiębiorstwa. Ponadto takie kryzysy pomagają rozwiązać problem zmniejszenia przyrostu naturalnego i zużycia zasobów przez mieszkańców.

Drugim sposobem na znaczne ograniczenie zużycia zasobów materialnych, to zmiana samego modelu konsumpcji. Żeby obywatel był zadowolony z życia, musi jak wiadomo mieć pod dostatkiem „chleba i igrzysk”. I jeżeli wcześniej w tym charakterze odbywały się śmiertelne walki gladiatorów, co w rzeczywistości było nader kosztowną rozrywką, ponieważ stale potrzebowano nowych gladiatorów, których trzeba było utrzymywać, karmić, trenować itp., dzisiaj podstawowy nacisk kładzie się na wirtualną rzeczywistość i wszelkie elektroniczne rozrywki. Właściwością wirtualnych rozrywek jest to, że nie potrzeba wielkich nakładów na ich produkcję, w porównaniu do innych opcji takich jak teatr, kino, muzea i turystyka, koszty są minimalne. Szczególnie nakłady na powielanie i dostarczanie do konsumenta. Rozwój internetowych i telekomunikacyjnych linii w wielu krajach rozwijających się, w tym Rosji, dotowany jest z budżetu państwa. Teraz jest nowe modne określenie „przepaść cyfrowa” i już stworzono specjalne międzynarodowe, jakoby dobroczynne fundusze do walki z tym „poważnym problemem”. Przy czym co ciekawie, na czele tej spółki do „pokonywania przepaści cyfrowej” stoi właśnie elita tych państw, która w założeniu na tej właśnie nierówności powinna mieć jak najwięcej korzyści, gdyby rzeczywiście tak było. To tylko z altruizmu i szczerzej troski o tych ludzi, o biednych upośledzonych cyfrową zawartości dzieci z Afryki, nie chce się jakoś w to wierzyć. Fakt, że Internet pozwala tanim kosztem nie tylko zapewnić wiele rozrywek, mam tu na myśli nowoczesne widowiska cyfrowe, ale również powoduje pranie mózgu, i to jest fakt bezsporny.

Co do trzeciego sposobu zmniejszenia zużycia zasobów, jest to już nieco bardziej skomplikowane, ponieważ na początek trzeba takie technologie wynaleźć a następnie doprowadzić do masowej

produkcji i zastosowania. Takich przełomowych technologii jest obecnie bardzo niewiele, jeśli jednak takowe się nagle pojawiają, typu lamp laserowych, to natychmiast zostaną masowo wdrożone przez elity, w tym przy aktywnej pomocy państwa, przy czym nie tylko na poziomie bezpośredniego wsparcia produkcji ale też wprowadzenia ustawodawczego zakazu wykorzystywania lamp starego typu. Lamy te faktycznie zużywają prawie 10 razy mniej energii, co przy masowym ich zastosowaniu pozwala uzyskać bardzo zauważalne zmniejszenie zużycia zasobów (jakość i przydatność podobnego oświetlenia, to już inna sprawa).

Ale nie sądzę, żeby takie rzeczy zdarzały się tylko w Rosji. W samej Unii Europejskiej wprowadzono różne ograniczenia na zasilanie urządzeń, takie jak wprowadzone od 1 września 2014 ograniczenia dotyczące mocy na sprzęt gospodarstwa domowego, która [nie powinna przekraczać 1600 Watt](#), a do 2017 roku moc zostanie ograniczona w ogóle do 900 watt. Oto cytat z tej notatki: „Prawo również obejmuje nowy system znakowania efektywności energetycznej – od A do G (który już wykorzystywany jest do pralek i lodówek).” Pytania o efektywność energetyczną aktywnie promowane są w mediach europejskich nie tylko w zakresie sprzętu AGD, ale w ogóle wszystkiego. Prócz tego promuje się lub zakazuje odpowiednimi przepisami prawnymi, jak w przypadku odkurzaczy systemem opodatkowania, gdzie na mocniejsze modele nakładane są wyższe podatki.

W tym przypadku ja osobiście nie sądzę, że to jest złe a podaję jako przykłady tego, że prowadzona jest realizacja punktów 2 i 3, przy czym na różnych poziomach. Koncentruje się głównie na tych krajach, w których nie planowane jest zniszczenie na dużą skalę nadmiaru ludności, lub lokalne elity uważają, że będą w stanie w jakiś sposób ochronić swoje terytoria i ludność na nich zamieszkałą, uruchamiając proces zniszczenia ludności gdzie indziej. Na przykład na Ukrainie i w Rosji.

Prawdę mówiąc w „przełomowych technologiach”, które



pozwoliliby w sposób istotny na znaczne zmniejszenie zużycia zasobów przez mieszkańców sytuacja nie jest niezbyt dobra, ponieważ takich technologii jest bardzo mało, a te które są, typu lamp LED dają zbyt mało oszczędności. Oczywiście, że są z pewnością „wykształceni ludzie”, którzy wiedzą o możliwości produkcji niemal darmowej energii z eteru, prany, pól magnetycznych lub torsyjnych itp., nie zależnie od tego, że realnie działających prototypów nikt z nich na żywo nie widział. Do tego w ich masowym wprowadzeniu przeszkadzają magnaci naftowi, którzy tym samym jakoby, próbują zachować swoje bogactwa i wpływy.

Po pierwsze, jeśli pokopać w historii tych klanów, które kontrolują dzisiaj korporacje naftowo-gazowe, to bardzo szybko okaże się, że zanim przejęli oni te korporacje, przed ich przejęciem również nie należeli oni do biednych. Oznacza to, że problem tkwi nie w ropie naftowej lub gazie, a zdolności do czerpania zysków i wpływania na procesy zachodzące w świecie poprzez kontrolę nad zasobami energetycznymi. Innymi słowy, wszystko im jedno na czym będą robić pieniądze. Skończy się lub straci na aktualności ropa naftowa, oni spokojnie przestawią się na coś innego.

Po drugie, technologie produkcji taniej energii mają być zablokowane, a ich dystrybucja opóźniona lub nawet całkowicie wstrzymana, nie dlatego, że będą one konkurować z ropą naftową i gazem. One będą ulegać zahamowaniu i zatrzymaniu, ponieważ ich masowa dystrybucja i wdrożenie sprzeczne są z drugim punktem o konieczności zmniejszenia zużycia zasobów przez mieszkańców. Żeby było zrozumiałe o czym jest mowa, spróbujcie odpowiedzieć na następujące pytania: W przypadku tanich źródeł energii, wzrośnie czy zmaleje konsumpcja wszystkich innych zasobów, oprócz energii? Zwiększy lub zmniejszy się produkcja metalu, tworzyw sztucznych, chemikaliów, różnych towarów, itp.? Szybciej lub wolniej degradować się będzie naturalne środowisko?

Tak więc pomimo zmniejszania zużycia zasobów przez

mieszkańców, oraz wprowadzenia nowych technologii część elit uważa, że to za mało, dlatego realizowany jest pierwszy punkt czyli masowa zagłada ludności. W związku z tym, realizacja tego scenariusza zaczyna nabierać kształtu w postaci odpowiedniej ideologii i wprowadzana jest do świadomości społeczeństwa, przy czym przede wszystkim do świadomości lokalnej elity tego kraju, populacja którego będzie zniszczona.

Jeden z czytelników przysłał mi link do następnego przenikającego swoim cynizmem filmu z wystąpienia Igora Berkuta, lidera partii „Wielka Ukraina”, gdzie opowiada on jak rząd nowej Ukrainy ma zamiar pozbyć się 40 milionów zbędnych obywateli. Przy czym zapis pochodzi z 19.07.2011 roku, czyli dwa lata przed Majdanem.

Kiedy pierwszy raz zobaczyłem ten film, na początku myślałem, że wypowiadający był przeciwny polityce prowadzonej przez oligarchiczne władze, a dopiero w drugiej części dotarło do mnie, że jest inaczej i że on to wszystko mówi poważnie. Oto jeden z cytatów: „Dziś nasz kraj należy do wąskiego kręgu osób, miliarderów i multimilionerów, przy czym wszyscy oni są u władzy lub kontrolują władzę i są jej częścią, i nie mają żadnego stosunku do narodu. Począwszy od tego, że jeśli weźmiemy konstytucję z 1987 roku Ukraińskiej ZSRR, w naszej konstytucji niczego podobnego nie ma. Z jakiej racji posiadacze naszego kraju powinni brać na siebie społeczne zobowiązania milionów ludzi, którzy nie przyniosą im zysku, lub nie będą ich ochroną, lub nie są źródłem przyjemności dla nich? Zobaczcie, kto dzisiaj żyje źle? Wszyscy ci ludzie, którzy nie mogli wpisać się w obsługę właścicieli państwa. Wszyscy, którzy zajmują się teraz obsługą tych właścicieli żyją dobrze i nie narzekają, co więcej, mocno bronią istniejącego porządku.” I dalej wszystko w tym samym duchu, że „musimy jak najszybciej i sprawnie pozbyć się nadmiaru niepotrzebnej ludności”.

Jeszcze jeden duży blok komentarzy i pytań w skrócie brzmi tak: „dlaczego niczego nie mówisz o Putinie?” lub „Wszystkiemu winien Putin!”.

No cóż, przyjrzyjmy się Putinowi, czy jest on wszystkiemu winien jak nas próbują do tego przekonać.

Zacznijmy może, nie od samego Władimira Putina, a od 1991 roku, kiedy ZSRR poniosło klęskę w zimnej wojnie i zostało zlikwidowane. Przy czym zlikwidowane wbrew ogólnonarodowemu referendum, które odbyło się 17 marca 1991 roku, w którym 76,4% wyborców głosowało za utrzymaniem ZSRR.

Dzisiaj próbują nas przekonać, że był to proces naturalny, że naród sam tego chciał, chociaż wyniki referendum dowodzą niezbitnie, że tak nie było. Naród chciał zmian, chciał ograniczyć wszechwładzę nomenklatury partyjnej, która była elitą ZSRR. Ale właśnie ta partyjna elita sprzedała swój naród oddając kraj. Innymi słowy, zniszczenie ZSRR było znową elit tamtego czasu przeciwko własnemu narodowi, których kupiono za obietnice zachodnich elit przyjęcia ich do swojego klubu wybranych. Obietnic tych potem nie dotrzymano, a kiedy rosyjska elita to zrozumiała ZSRR już zostało zniszczone i zamiast bycia elitą jednego z najsilniejszych państw na świecie, z którą musieli się liczyć wszyscy przeobrazili się oni w drobnych książąt ubogich państw, którzy zmuszeni byli do wykonywania instrukcji gospodarzy. Pomimo faktu, że formalnie nikt do tej klęski się nie przyznaje, dlatego o tym wydarzeniu w Rosji prawie nikt oficjalnie nie mówi, chociaż następstwa tego mają wszelkie oznaki klęski wojennej. W 1920 roku Stalinowi udało się stworzyć ZSRR z wraku dawnego imperium rosyjskiego (nowego rzymskiego, jak na Zachodzie „Romanow” czyta się właśnie jako Roma Nova tzn. „Nowy Rzym”). Dużo się mówi o tym, że nowa Federacja Rosyjska jest prawnym sukcesorem ZSRR nie tylko w wielu kwestiach międzynarodowych, ale także prawnym następcą Rosyjskiego imperium Romanowów. Jeżeli porównać ZSRR z Rosyjskim Imperium, to Federacja Rosyjska straciła ogromne terytoria.

Od roku 1990 nastąpił znaczny ubytek ludności Federacji Rosyjskiej. Według różnych źródeł, od 10 do 15 mln. obywateli, a dane te uwzględniają tylko zarejestrowanych, bez migracji w ciągu tego okresu rosyjskojęzycznej ludności z terytorium krajów WNP na terytorium współczesnej Rosji, które ocenia się na 8 do 12 mln. Jeśli odjąć gości, redukcja miejscowej ludności będzie wynosiła 18-27 mln. osób, co jest porównywalne do strat ludności ZSRR w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941-1945.

Równolegle z tym faktycznie zniszczono rozwiniętą gospodarkę przemysłową ZSRR a ekonomię Rosji przekształcono w zaplecze surowcowe, której podstawowym zadaniem było zapewnienie Europie wspomnianych nośników.

W okresie od 1991 do 2000 roku znacznie zniszczono potencjał obronny kraju. Nowe rodzaje broni nie były produkowane na własny użytek i nie były dostępne dla własnych sił zbrojnych. Systematycznie niszczone strategiczne siły rakietowe, wyrzutnie, rakiety, głowice jądrowe, itp.

Równolegle następowało zubożenie ludności i niszczenie sfery społecznej. Zużywała i stawała się bezużyteczna infrastruktura techniczna, poważne naprawy i konserwacja, którymi nikt tak naprawdę się nie zajmował .

Z prawnego punktu widzenia Federacja Rosyjska również straciła suwerenność. W związku z tym, ciekawe jest, że upadek ZSRR w 1991 roku został poprzedzony tzw. „paradą suwerenności” wiosną i latem 1990 roku, kiedy na początek nadbałtyckie a po nich i inne republiki ZSRR, włączając w to Rosję przyjęły deklaracje suwerenności narodowej, w których zakwestionowały priorytet ogólnozwiązkowych praw nad republikańskimi. Ale kiedy w 1993 roku Jelcyn i jego kompania przepchali nową konstytucję FR, która została napisana pod ścisłym nadzorem „amerykańskich doradców” czyli zwycięskiej strony, okazało się, że pojawił się w niej punkt 4 artykułu 15, który mówi: 4. Ogólnie uznane zasady i normy prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych

Federacji Rosyjskiej są integralną częścią jego systemu prawnego. Jeżeli przez umowę międzynarodową w Federacji Rosyjskiej wprowadzono by inne zasady, niż przewidziane prawem, to stosuje się [zasady umów międzynarodowych.](#)"

Ustęp ten ustanawia prymat prawa międzynarodowego nad prawem rosyjskim. Przy czym bardzo ciekawe jest samo sformułowanie: „ogólnie uznane zasady i normy prawa międzynarodowego”, ponieważ nigdzie nie ma jasnej definicji, co należy uznać za „powszechnie uznane zasady i normy.” W którym momencie stają się one „powszechnie akceptowane”? Ile krajów powinno je uznać, żeby były uważane za takie? W dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji międzynarodowych, nie ma wzmianki o tym co to jest, nie ma procedur przyjęcia i zatwierdzania takich zasad i reguł (norm).

Równoległe z tym Federacja Rosyjska jako państwo straciła kontrolę nad swoim systemem finansowym, ponieważ punkt 2 artykułu 75 Konstytucji FR mówi: „2. Ochrona i zapewnienie stabilności rubla – jest główną funkcją Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej, który jest niezależny od innych organów władzy państwowej.”

Innymi słowy, ani prezydent Federacji Rosyjskiej, ani rząd FR, ani nikt w Rosji nie ma uprawnień do wydawania poleceń Bankowi Centralnemu FR w jaki sposób bronić i zapewnić stabilność rubla, w tym kwoty dowolnego zestawu stopy refinansowania. Bank Centralny FR, w czasie ostatniego spadku kursu rubla artykuł ten z Konstytucji FR został naruszony, ponieważ stabilność rubla nie została zapewniona pomimo obecności ogromnych rezerw złoto-walutowych, które podobno są do dyspozycji Federacji Rosyjskiej, ale znajdują się na zagranicznych rachunkach bankowych.

W tym samym czasie Bank Centralny FR zobowiązany był do podporządkowania się żądaniom MFW, ponieważ zgodnie ze wspomnianym wyżej punktem 4 artykułu 15 zobowiązany jest do wykonywania zobowiązań umów międzynarodowych, w szczególności

umowy między MFW a Bankiem Centralnym. Dlatego kiedy prezydent FR wielokrotnie zwracał się do szefa Banku Centralnego FR o obniżenie stawki refinansowania, żeby wesprzeć walkę z kryzysem w gospodarce Rosji i udostępnić kredyty dla biznesu, jego prośby były ignorowane. A gdy jeden z urzędników MFW powiedział, że czas podnieść stopę refinansowania, to Bank Centralny FR bezzwłocznie to zaczął realizować.

Kiedy upadło ZSRR to Jelcyn i jego kompania przypomniawszy sobie o potrzebie suwerenności Federacji Rosyjskiej od ZSRR, a kiedy później zaistniała potrzeba zamiany Federacji Rosyjskiej na surowcową kolonię Zachodu, to o potrzebie zapewnienia suwerenności wszyscy zapomnieli.

Od 1993 do 2001 roku pracował w różnych działach administracji miasta Czelabińsk. Spotykał się i utrzymywał kontakty z wieloma urzędnikami z najwyższego szczebla w tym szefem administracji miasta Czelabińsk i wielu zastępców szefów administracji regionalnej, przy czym nie tylko podczas spotkań i oficjalnych imprez, ale w czasie „korporacyjnych” i nieformalnych spotkań. W połowie lat 1990 publicznie zaczął mówić o tym, że aby zakończyć karmienie pasożytów w Moskwie konieczne jest oddzielenie się od nich i utworzenie Republiki Uralu ze stolicą w Jekaterynburgu. Uprzemysłowiony Ural doskonale sam o siebie zadba. Szczyt tych wypowiedzi przypadł na 1999 rok, akurat po kryzysie 1998 roku. Tak więc w chwili dojścia Putina do władzy w 1999 roku, już był gotowy szczegółowy plan dalszego zniszczenia Federacji Rosyjskiej przez jego rozczłonkowanie na mniejsze niezależne państwa. Częścią tego planu było stworzenie instytucji pełnomocników prezydenta FR i tzw. okręgów federalnych. Odpowiedni dekret №849 „O Pełnomocniku Prezydenta Federacji Rosyjskiej w okręgu federalnym” został podpisany przez prezydenta Rosji W.Putina 13 maja 2000 roku, ale nie należy zapominać, że wybrany on został na prezydenta 26 marca 2000 roku a stanowisko objął 7 maja 2000 roku, czyli 6 dni przed podpisaniem tego dekretu, podczas gdy takie poważne dokumenty przygotowywane są

miesiącami, a nawet latami, właściwie dekret ten przygotowywany był jeszcze za administracji Jelcyna na długo zanim było wiadomo, że nowym prezydentem FR zostanie Władimir Władimirowicz Putin.

Zgodnie z opracowanym planem dalszej likwidacji Federacji Rosyjskiej, instytucja pełnomocników prezydenta FR powstała w celu kształtowania w okręgach federalnych niezbędnych równoległych struktur zarządzania, analogicznych do tych, które istniały w republikach związkowych ZSRR. Po rozpadzie Federacji Rosyjskiej, mieli oni przejąć funkcje przyszłego zarządzania tymi obszarami. To znaczy planowano stworzenie siedmiu nowych państw utworzonych w granicach federalnych okręgów. Czym mniejsze państwo, tym jest ono bardziej zależne od zewnętrznego otoczenia, a więc tym łatwiej go kontrolować. Ponadto, żadne z nowo utworzonych odrębnych państw nie byłyby już w stanie ubiegać się o sukcesję Federacji Rosyjskiej i Imperium Rosyjskiego w sprawach międzynarodowych, takich jak prawo weta w ONZ, które dziś ma Federacja Rosyjska jako następcą ZSRR.

Chciano także pozbawić nowo powstałe państwa statusu jądrowego, tak jak to miało miejsce z Ukrainą po rozpadzie ZSRR. Istniejąca w chwili rozpadu Federacji Rosyjskiej broń jądrowa miała przejść pod kontrolę sił ONZ w celu późniejszego jej zniszczenia.

Naturalnie, rozpad Federacji Rosyjskiej oznaczałby dalsze pogorszenie gospodarki i jej redukcję jak również najprawdopodobniej fizyczną eksterminację ludności w trakcie nieuniknionych „wojen niepodległościowych” w trakcie tego rozkładu.

Jedyną rzeczą, która uniemożliwiła realizację tego planu na terytorium Federacji Rosyjskiej było dojście do władzy w 1999 roku grupy narodowo zorientowanej elity, na czele której stanął Władimir Władimirowicz Putin.

Dojście do władzy Władimira Putina i grupy z nim związanej, nie było łatwe. Jesienią 1999 roku, kiedy był jeszcze przewodniczącym rządu FR, bandy Basajewa i Chattaba wdarły się na terytorium Dagestanu rozpoczynając drugą wojnę czeczeńską. Zgodnie z planem wojska federalne powinny były ponieść klęskę w tej wojnie, być to miał impuls do upadku całej Federacji Rosyjskiej na mniejsze państwa. Ale Putin i jego ekipa pomieszała im wszystkie szyki, 7 sierpnia 1999 roku miało miejsce wtargnięcie, a już 15 sierpnia 1999 roku minister obrony Igor Siergiejew meldował Putinowi, że terytorium Dagestanu w całości uwolniono od terrorystów. Ponieważ Putin i jego zespół zaczął grać przeciwko planowi „lalkarzy”, postanowili oni ukarać go wysadzając budynki ze śpiącymi ludźmi w Bujnaksku, Moskwie i Wołgodońsku. A potem szerzono pogłoski, że zrobiono to na polecenie samego Putina. U iwerów jak podpowiedział mi jeden z czytelników mojego bloga, nazywa się to „hucpa”: [„Hucpa – właściwa Żydom cecha charakteru, określana przez rosyjskie słowa jako „arogancja”, „pycha” lub „bezczelność”.](#)

Co to jest „bezczelności” tłumaczy następujący przykład: „Widząc stojącego z krwawym kindżałem nad trupem, odpowiadacie na krzyki o pomoc pytaniem: ” Co się dzieje? „. Ten ktoś odpowiada: „zabiłeś człowieka” i daje wam kindżał, a potem we wszystkich sądach pod przysięgą będzie on twierdził, że to wy jesteście zabójcą. To jest właśnie hucpa, kiedy człowiek kłamie pod przysięgą, nawet jeśli krzywdzi przez to niewinnych ludzi.”

W tym wszystkim jest prawdziwa jedna ważna sprawa, która świadczy o tym, że akty terrorystyczne, jak wiele innych, rzeczywiście były organizowane nie przez Czeczenów a piątą kolumnę w strukturach siłowych Federacji Rosyjskiej, która wykonywała instrukcje okupantów. Rzecz w tym, że przy wysadzeniu tych domów wykorzystano ponad 10 ton heksogenu, bardzo specyficznego materiału wybuchowego silniejszego od trotylu, którego nie da się wyprodukować w prowizorycznych



warunkach. Do jego produkcji w takich ilościach konieczna jest nowoczesna specjalistyczna produkcja chemiczna, której na terytorium kontrolowanym przez terrorystów nie było. Przemycenie takiej ilości materiału wybuchowego przez granicę jest niemożliwe. W związku z tym materiał wybuchowy został wyprodukowany w Federacji Rosyjskiej w jednej z fabryk robiącej takie materiały dla potrzeb ministerstwa obrony FR (o ile mi wiadomo, pochodzenie materiałów wybuchowych później przypisano do jednego z zakładów na terenie Tatarstanu). Tym samym Putinowi i stojącym za nim ludziom pokazano, kto tu w rzeczywistości był gospodarzem w tamtym momencie i czyje wskazówki powinni oni wykonywać. W tym czasie, pod kontrolą piątej kolumnie było prawie wszystko, z wyjątkiem niektórych struktur FSB i wojska. Okupanci całkowicie kontrolowali gospodarcze i finansowe struktury, duża część systemu społecznego, wiele regionów na poziomie gubernatorów i samorządów regionalnych. A na czele tego wszystkiego stał oligarchat, tzw. „siedmiobankierszczyzna”, uważająca siebie za prawdziwych gospodarzy Federacji Rosyjskiej, którzy mieli polecenie od swoich zaoceanicznych gospodarzy kierowania z ukrycia okupacją Rosji po rozpadzie ZSRR.

Sama technologia ukrytej okupacji terytoriów została opracowana przez anglo-sasów, przede wszystkim Brytyjczyków, którzy mieli wiele kolonii, jako bardziej efektywna metoda eksploatacji okupowanych terytoriów. Otwarta okupacja zawsze prowadzi do pojawienia się ruchów narodowyzwoleńczych, które zaczynają walczyć z tą okupacją. Dlatego metropolia zmuszona jest do stałego stacjonowania swoich wojsk na terytorium kolonii w celu tłumienia zamieszek i utrzymywania w ciągłym strachu i podporządkowywania sobie miejscowej ludności, co nie jest możliwe bez stałego terroru tej właśnie ludności. Jednakże dla ludności w takim przypadku jest całkowicie jasne dlaczego oni tak źle żyją i kto jest ich wrogiem.

Jeśli wprowadzimy ukryty tryb okupacji, prawdziwy wróg nie będzie widoczny. Przede wszystkim ważne, żeby pod ścisłą

kontrolą były media, które będą prac mózgi ludności, a miejscowa elita powinna być rzecznikiem interesów metropolii w tym kraju. Lojalność miejscowej elity osiąga się w bardzo prosty sposób, przez szerzenie korupcji z jednej strony, kiedy większość stanowisk związanych z władzą jest sprzedawana a jednym z warunków mianowania jest elastyczność kandydata na kompromisy. A z drugiej strony, niezawodną metodą przekonywania miejscowych urzędników jest to, że najlepiej jest przechowywać swoje skradzione kapitały właśnie w bankach metropolii, gdzie w przypadku kiedy ich przestępstwa zostaną ujawnione, zostanie zapewnione im schronienie. To naturalne, że powinni tam kupować drogie nieruchomości, jeździć się leczyć i wysyłać żony i córki aby rodziły dzieci, uczyć w najlepszy i najbardziej prestiżowych szkołach i na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii. Właśnie z tego powodu korupcja kwitnie we wszystkich „rozwijających się” krajach, a Londyn jest ulubionym miejscem pobytu skorumpowanych ludzi z całego świata, ponieważ Wielka Brytania nie wydaje „rozwijającym się” krajom ludzi związanych z przestępstwami „gospodarczymi”.

Poprzez kontrolowane media stale komunikują miejscowej ludności, że mają źle właśnie dlatego ponieważ rządzi nimi skorumpowana władza. Żeby to wyglądało bardziej przekonująco, okresowo poddają kogoś z urzędników, kto źle wykonuje wskazówki prawdziwych gospodarzy i urządzają „przykładowe polowania” z ujawnieniem następnego skorumpowanego. Z drugiej strony ciągle wmawiają ludziom, że władza choć zła, ale to wasza władza, sami ją wybraliście, pomimo, że jest niepełnowartościowa, ale to demokracja. Cóż pomyłki się zdarzają, tak bywa, ale za cztery lata już wybierzcie nową dobrą władzę. Choć w tym przypadku zapominają powiedzieć wyborcom, że w takim systemie, kluczową rolę odgrywają w wyborach media, które są kontrolowane z zewnątrz. Dlatego w następujących wyborach wszystko zaczyna się od nowa. Znowu „wybrali nie tych”. Oznacza to, że ludziom nieustannie podsuwa się fałszywy obraz wroga w charakterze miejscowej sprzedanej

elity, nie mówiąc już o tym, że cały system jest wadliwy a prawdziwy okupant i odbiorca głównego zysku znajduje się za granicą. Dlatego też, ile by nie wybierać władz wewnątrz kraju, zanim nie zostanie zmieniony sam system i nie będzie przywrócona pełna suwerenność, wszystko pozostanie po starym.

Tak więc ci, którzy krzyczą „wszystkiemu winien Putin” są to prowokatorzy piątej kolumny lub ludzie o bardzo wąskich horyzontach, którzy nie chcą dostrzec oczywistych rzeczy. Piszą komentarze podobne do tego: *„Autor udaje frajera. Pierdzą u nas bez najwyższego pozwolenia, żaden putinowski urzędnik niczego nie rozwiąże, a czy widzisz to, że dwukrotnie się go prosi, a oni dwukrotnie się tym podcierają. Zachowaj swój makaron dla żony, może ona go strawi.”* Mogą tak mówić tylko prowokatorzy lub ludzie ograniczeni, którzy nawet nie próbują poważnie zorientować się w problemie i nie rozumieją jak działa dzisiaj w Federacji Rosyjskiej system administracji publicznej. Kompetencje Prezydenta Federacji Rosyjskiej są dziś mniejsze niż premiera ZSRR, chociaż nie była bynajmniej to pierwsza osoba w hierarchii władzy ZSRR.

Jednocześnie, pomimo wielu ograniczeń i faktu, że faktycznie pracuje on w nieprzyjaznym środowisku, które nie jest jasne, kto jest przyjacielem a kto wrogiem, w ciągu ostatnich 15 lat, Władimir Władimirowicz Putin miał wiele sukcesów:

- To właśnie Putin zatrzymał dalszy rozkład i ostateczną likwidację Federacji Rosyjskiej.
- Putin likwidował oligarchat, który za czasów Jelcyna robił w Rosji co chciał. W 2003 roku, pod naciskiem Putina zniesiono rabunkowe „porozumienie o podziale produkcji”, w ramach którego Rosja otrzymywała mniej o 15% przychodów ze sprzedaży nośników energii i surowców za granicę, dochody budżetu federalnego wtedy wzrosły w 30 razy!!!
- Właśnie za Putinie zniknęły ogromne zaległe wynagrodzenia.
- Właśnie za Putina zaczęto nie tylko w porę wypłacać

emerytury, ale też regularnie je indeksować.

– Właśnie za Putina podniesiono płace nauczycielom, lekarzom, wojskowym itd.

– Za Putina zaczęto budować normalne drogi, i na ogromną skalę. Miałem okazję dużo jeździć po kraju za kółkiem, dlatego mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że zmiany są po prostu uderzające.

– To za Putina zaczęto wzmacnianie i modernizację armii.

– Za Putina przywrócono autorytet Rosji na arenie międzynarodowej, kiedy to znowu zaczęto się liczyć opinią Rosji.

I tą listę można dalej kontynuować. Dla tych, którzy uważają, że w Rosji nie ma niczego dobrego, że Rosja niczego nie może zrobić oprócz eksportu ropy naftowej i gazu, bardzo polecam prześledzić materiały ze strony internetowej [„Zrobiono u nas”](#).

Za Jelcyna, kiedy rządził oligarchat niczego takiego nie było. Wszyscy już o tym zapomnieli? Albo mamy słaby wzrok, i dobrego nie dostrzegamy?

Oczywiście, nie wszystkie problemy jeszcze rozwiązano, nie przywrócono całkowitej suwerenności Rosji, ponieważ w tym celu konieczna jest zmiana Konstytucji Federacji Rosyjskiej i znacjonalizowanie Banku Centralnego FR, podporządkowując go prezydentowi lub rządowi FR, a do tego potrzebne jest ogólnonarodowe referendum. Na razie jeszcze, niestety, istnieje silna piąta kolumna wśród elity rosyjskiej, szczególnie w sektorze finansowym i gospodarczym. Ale i do tego szybko dojdziemy, przy czym myślę, że bardzo szybko. Wiele poważnych zmian powinno nastąpić już w 2015 roku.

Albo piąta kolumna z rządzącej elity Rosji zostanie oczyszczona i będzie przywrócona prawdziwa suwerenność kraju, albo Federacja Rosyjska w najbliższym czasie w ogóle będzie

zniszczona jako państwo według scenariusza, który teraz ma miejsce na Ukrainie.

## Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Dmitrij Mylnikow

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: [Kramola.info](http://Kramola.info), [Mylnikovdm.Livejournal.com](http://Mylnikovdm.Livejournal.com)

Źródło polskie: [Treborok.wordpress.com](http://Treborok.wordpress.com)